

ANDRZEJ NOWAKOWSKI

WADOWICKIE PROCESJE W POLSCE LUDOWEJ (1945-1989)

WPROWADZENIE

Procesje w liturgii Kościoła katolickiego, łącznie z najbardziej liczną z nich procesją Bożego Ciała, mają w Polsce ugruntowaną, odwieczną tradycję. Pierwsza taka procesja miała miejsce w Krakowie już w 1320 r., z inicjatywy biskupa Nankera (Nankiera) w roku koronacji Władysława Łokietka, a w innych dzielnicach Polski po raz pierwszy odbyły się one ok. 100 lat później. Obok tej procesji duże znaczenie ma procesja rezurekcyjna, upamiętniająca zmartwychwstanie Chrystusa, połączona z obchodem najważniejszej uroczystości w roku kościelnym. Poza tymi procesjami są jeszcze inne procesje mniejszej rangi, eucharystyczne i maryjne, związane także z lokalnymi wydarzeniami, jak odpusty i rocznice parafialne, kultem świętych i błogosławionych itp.

Niniejszy szkic dotyczy procesji, które odbywały się w prastarej wadowickiej farze, której istnienie datuje się od 1325 r. (parafia od 1328), a fakt istnienia wadowickiego kościoła murowanego potwierdził Jan Długosz w *Liber beneficiorum*, pochodzącym z drugiej połowy XV w.¹ Procesje te, choć zmieniała się ich forma, odbywały się nieustannie, z przerwą w okresie okupacji niemieckiej (1939-1945), kiedy to obowiązywały całkowity zakaz jakichkolwiek zgromadzeń oraz godzina policyjna. Po objęciu w Polsce władzy przez komunistów i ich popleczników do 1949 r. cieszyły się one względną swobodą ze strony władz, aby następnie być ograniczane i spychane na margines w związku z obowiązującą tezą, iż „religia to opium dla ludu i powinna ona zaniknąć w wyższej fazie socjalizmu”. Przełomową datą był rok 1962, kiedy to uchwalono represyjną ustawę o zgromadzeniach wymierzoną we wszelkie publiczne sprawowanie kultu religijnego poza murami obiektów sakralnych. Ustawa ta, chociaż w praktyce nieco złagodzona jej stosowanie w okresie rządów ekipy Edwarda Gierka, przełomu politycznego lat 1980/1981 oraz schyłkowej dekady Polski Ludowej, obowiązywała do 1989 r., kiedy to Kościołowi przywrócono niezbędne

¹ A. Nowakowski, *Z dziejów miasta i parafii Wadowice. Szkic historyczno-prawny*, Kraków 1985, s. 30-34.

swobody, w tym prawo do odprawiania publicznych procesji, w ustawie regulującej całokształt stosunków kościelno-państwowych. Regulacje te zostały potwierdzone w demokratycznej ustawie o zgromadzeniach z 1990 r.

Szkic omawia i analizuje kolejno zgromadzenia kościelne w Wadowicach, jak również w najbliższej okolicy miasta w okresie systemu komunistycznego, z uwzględnieniem procesji Bożego Ciała, a także innych procesji, łącznie z procesjami żałobnymi w dniu 1 listopada. Niektóre wątki analizy dotyczyć będą również całego powiatu wadowickiego.

W analizie wykorzystano dostępne źródła, niezależnie od ich proveniencji. Są to źródła znajdujące się w zasobach archiwów państwowych (Archiwum Narodowe w Krakowie i Archiwum Państwowego w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej), Instytutu Pamięci Narodowej, dokumentacji kościelnej (parafialnej), osób fizycznych, jak również relacje ustne naocznych świadków wydarzeń. Kluczowe hipotezy do udowodnienia brzmią: Czy stosunek władz do procesji w Wadowicach był podobny, czy odmienny niż w pozostałych miejscowościach? Jaki był stosunek miejscowego duchowieństwa i wiernych do ograniczeń nakładanych przez władze w sprawach dotyczących procesji? Czy społeczeństwu udało się zachować choćby minimalne swobody w organizowaniu przejawów kultu religijnego poza murami kościoła? Całość wywodów zamykają wnioski końcowe.

1. PODSTAWY PRAWNE PROCESJI JAKO PRZEJAWÓW ZEWNĘTRZNEGO KULTU RELIGIJNEGO

W pierwszym okresie Polski Ludowej do zgromadzeń publicznych, w tym do procesji, miały zastosowanie przepisy przedwojennej ustawy o zgromadzeniach, uchwalonej 11 marca 1932 r. W pierwotnej wersji ta ustawa w przepisie art. 27 ust. 1 lit. b wyłączała spod jej zastosowania religijne pochody (w tym pielgrzymki), urządzane przez związki religijne, prawnie uznane, o ile odbywały się one w sposób tradycyjnie ustalony². Ten przepis w sposób oczywisty odnosił się do działalności Kościoła katolickiego. Był to jedyny akt normatywny regulujący te zagadnienia, ponieważ nowe władze jednostronnie uznały konkordat z 1925 r. za nieobowiązujący.

W dniu 18 sierpnia 1949 r. w trybie nadzwyczajnym (dekretu) wydano nowelę do ustawy z 1932 r. zaostrzającą organizowanie zgromadzeń, rozciągając na wszystkie zgromadzenia religijne (procesje, pielgrzymki) obowiązek uzyskania zezwoleń.

² Tekst pierwotny: Dziennik Ustaw 1932, nr 48, poz. 450.

Procesje odbywające się wewnątrz obiektów kultu religijnego zwolnione były z tego obowiązku. Jedynie tradycyjne procesje Bożego Ciała potraktowano w sposób nieco odmienny, stanowiąc, że do ich przeprowadzenia wymagane jest uzgodnienie z odpowiednią władzą publiczną, tj. w latach 1949-1950 z właściwym starostą, a następnie, od 1950 r., z miejscowym prezydium powiatowej rady narodowej (albo miejskiej na prawach powiatu). Brak takiego uzgodnienia traktowany był jako wykroczenie³. Nowela ta wydana została w kontekście wzmagającej się jawnej walki z Kościołem i religią po niespodziewanej śmierci ks. kardynała Augusta Hlonda, która nastąpiła w październiku 1948 r., a także po rozbięciu resztek mikołajczykowskiego PSL, „zjednoczeniu” ruchu młodzieżowego i wchłonięciu socjalistów przez partię komunistyczną⁴.

Ten stan prawny trwał do 1962 r. Wówczas to, w dobie tzw. małej stabilizacji i umocnienia się pozycji Władysława Gomułki i grupy jego najbliższych współpracowników z Zenonem Kliszką, doprowadzono do wydania nowej, represyjnej ustawy o zgromadzeniach. Została ona wydana 29 marca 1962 r. jako typowy przejaw państwa totalitarnego⁵. Ponieważ zgodnie z komunistyczną doktryną zgromadzenia religijne nie były „zgromadzeniami ludu pracującego”, nałożono na nie rygorystyczny obowiązek uzyskania zezwoleń, a organ mógł niemal dowolnie odmówić zezwolenia, ograniczyć bądź zmienić trasę i zasięg zgromadzenia, w tym przypadku procesji, albo rozwiązać je w dowolnym czasie i miejscu, powołując się na nieostre, „kauczukowe” klauzule interesu społecznego oraz porządku i bezpieczeństwa publicznego. W świetle tej ustawy było nawet możliwe cofnięcie uprzednio udzielonej zgody i rozwiązanie zgromadzenia przy pomocy organów Milicji Obywatelskiej (w praktyce Służby Bezpieczeństwa). Stanowiły o tym przepisy art. 10 ust. 1 i 3 oraz art. 17 ust. 2 przytoczonej ustawy. Czyny skierowane przeciwko tej ustawie stanowiły wykroczenia zagrożone dotkliwą grzywną⁶. Dodano również w ustawie nowy typ wykroczenia: „nadużywanie miejsc kultu religijnego do zwoływania zgromadzeń wbrew przepisom ustawy” (art. 20 ust. 1 pkt 8 cytowanej ustawy). Wspomniane przepisy notorycznie wykorzystywano, głównie przeciwko procesjom i pielgrzymkom, zarówno pieszym, jak i odbywanym przy pomocy transportu zbiorowego⁷. Celem ustawy, która uchylila w całości przedwojenną ustawę z 1932 r., inkorporując jednocześnie

³ Dziennik Ustaw 1949, nr 49, poz. 369.

⁴ Por. R. Terlecki, *Polska w niewoli 1945-1989. Historia sowieckiej kolonii*, Kraków 2015, s. 133-150.

⁵ Dziennik Ustaw 1962, nr 20, poz. 89.

⁶ Sięgała ona kwoty 4500 ówczesnych złotych.

⁷ Zob. A. Nowakowski, *Ustawa z dnia 5 lipca 1990 roku – Prawo o zgromadzeniach z komentarzem*, Wadowice 2007, część historyczna, s. 35-42.

antykościelne przepisy zawarte w noweli z 1949 r., było zamknięcie sprawowania kultu religijnego w kościołach i kaplicach bez jego uzewnętrzniania, zgodnie z głoszoną teorią, że „religia w państwie socjalistycznym pozostaje sprawą prywatną”. W ten sposób zgromadzenia religijne zostały zrównane ze zgromadzeniami organizowanymi przez osoby fizyczne, np. zjazdami kolejnych roczników maturalnych, ponieważ w tym okresie, aż do 1989 r., Kościół w Polsce nie miał określonego statusu prawnego (osobowości prawnej)⁸. Opisany tu stan prawny trwał w Polsce praktycznie aż do końca tzw. realnego socjalizmu, czyli do roku 1989. W omawianym okresie każdej procesji towarzyszyło wzmożone zainteresowanie organów bezpieczeństwa, zwane urzędowo „zabezpieczeniem”.

W tymże 1962 r. w całym powiecie wadowickim, zdaniem władz, ujawniono aż 15 „nielegalnych zgromadzeń”, związanych z procesjami Bożego Ciała. Ta wysoka liczba była prawdopodobnie rezultatem braku dostatecznej wiedzy organizatorów (czyli proboszczów poszczególnych parafii) o konieczności ubiegania się o zezwolenie w zmienionym i zaostrozonym stanie prawnym, wynikającym z nowej ustawy o zgromadzeniach⁹.

Decyzje administracyjne w sprawach procesji wydawane były w pierwszym okresie powojennym (do 1950) przez starostwo wadowickie (Wydział Społeczno-Polityczny), a w latach 1950-1972 przez Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (PPRN) w Wadowicach, działający na prawach organu administracyjnego. Od 1973 r., kiedy to w Polsce reaktywowano gminy (miejskie i wiejskie), sprawy zgromadzeń należały do kompetencji naczelnika miasta (gminy) albo prezydenta miasta. Od 1975 r. decyzje te wydawał jednoosobowo naczelnik miasta Wadowice (sprawy wyznaniowe, jako szczególnie wrażliwe, zastrzeżone były w myśl wewnętrznych urzędowych regulacji do osobistej aprobaty naczelnika) przy pomocy podległego mu Wydziału Spraw Wewnętrznych (Społeczno-Administracyjnego) Urzędu Miejskiego w Wadowicach¹⁰. Teoretycznie odwołania, niemające szans na pozytywne rozpatrzenie, rozpoznawał Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, przez krótki czas (1973/1974-1975) wojewoda krakowski, a począwszy od 1975 r. – wojewoda bielski. W sprawach proceduralnych do 1961 r. powoływano się na rozporządzenie (z mocą ustawy) z 1928 r.

⁸ Natomiast propagując laicki model życia i popierane przez władze Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej nie tylko miało osobowość prawną, lecz także zostało uznane przez władze w 1972 r. za stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej.

⁹ Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej (dalej: APBB). Zespół akt PPRN. Wydział Spraw Wewnętrznych (dalej: WSW). Zgromadzenia (1962 r.), sygn. 13/366/4914, k. 9.

¹⁰ Nadal obowiązywało uzgadnianie tych decyzji z powiatem, a od 1975 r. z władzami wojewódzkimi w Bielsku-Białej, niezależnie od lokalnej instancji PZPR oraz SB.

o postępowaniu administracyjnym, a następnie (od 1961) na kodeks postępowania administracyjnego, uchwalony w 1960 r.

Ponadto na używanie w czasie procesji urzędzeń nagłaśniających wymagane było oddzielne zezwolenie ze strony właściwego organu państwowego nadzoru telekomunikacyjnego wydawane w trybie obowiązujących ustaw o łączności, które potwierdzały monopol państwa w tej dziedzinie. O ile wiadomo, w ówczesnych warunkach wadowicka parafia używała nagłośnienia tylko wewnątrz kościoła, gdyż uzyskanie zezwolenia na nagłaśnianie procesji było praktycznie niemożliwe (art. 11 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy), a użycie tych urzędzeń bez zezwolenia karane było jako wykroczenie¹¹. O użyciu tych urzędzeń podczas zgromadzeń decydował powiatowy wydział spraw wewnętrznych. Ów wydział już w 1959 r. zabronił używania głośnika zainstalowanego przy wejściu do wadowickiej fary pod pretekstem, że *jego dźwięki mogą być słyszane przez osoby znajdujące się w miejscu publicznym na Pl. Armii Czerwonej* (taka nazwę nosił wtedy wadowicki rynek, obecnie pl. Jana Pawła II). Tenże wydział do 1962 r. przyjmował „do zatwierdzającej wiadomości” plan i trasę procesji Bożego Ciała¹².

Po 1956 r. powiatowy wydział spraw wewnętrznych przejął również funkcję wydziału (referatu) do spraw wyznań, który odtąd był usytuowany na szczelbu wojewódzkim. Stąd do tego wydziału płynęły różne dyspozycje dotyczące spraw kościelnych, w tym także polityki wobec procesji i pielgrzymek¹³.

Każda merytoryczna decyzja w sprawie zezwolenia na zorganizowanie procesji musiała być wcześniej uzgodniona z szefem powiatowej albo miejskiej instancji PZPR oraz z szefem referatu Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej (KP MO) do spraw bezpieczeństwa, a w sprawach szczególnej wagi także z właściwym wojewódzkim wydziałem do spraw wyznań. Dlatego też na podaniach w sprawie procesji, po ich zadekretowaniu, widnieje charakterystyczna adnotacja „uzgodniono z powiatowym kolektywem”. Taka sama procedura dotyczyła zgromadzeń organizowanych przez osoby fizyczne (były to głównie zjazdy poszczególnych roczników absolwentów szkół średnich).

¹¹ Takie regulacje przewidywała ustawa o łączności z 31 I 1961 r. Dziennik Ustaw 1961, nr 8, poz. 48. Podobne regulacje prawne zawierały dekret z 1955 r. oraz późniejsza ustawa z 1984 r.

¹² APBB, Zespół akt PPRN w Wadowicach, WSW, Sprawy wyznaniowe (meldunki o sytuacji Kościoła katolickiego, zakonów, innych wyznań, opinie o księżach, nauczania religii, zezwolenia na zgromadzenia i składki kościelne), 1959 r., sygn. 13/366/7763, k. 52, 109 i n.

¹³ M. Mohyluk, A. Nowakowski, *Administracja spraw wyznaniowych w powojennej Polsce*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe Prawo – Ekonomia”, 1997, t. XXI, s. 48-61.

2. PROCESJE BOŻEGO CIAŁA

2.1. DO ROKU 1939

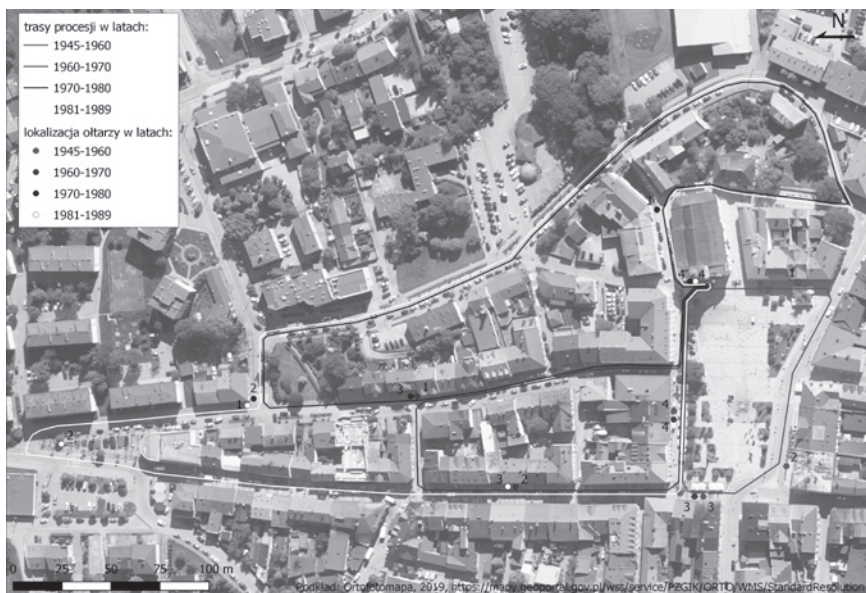
W Polsce międzywojennej panowała swoboda zgromadzeń religijnych Kościoła katolickiego przeprowadzanych poza miejscami kultu. Te kwestie gwarantowała nie tylko praktyka, lecz także przepisy konkordatu z 1925 r. zawartego między państwem polskim a Stolicą Apostolską. Tę swobodę gwarantował wstępny art. I konkordatu¹⁴. Powyższe kwestie zostały również uregulowane we wspomnianej wcześniej ustawie z 1932 r. o zgromadzeniach, która ze zmianami obowiązywała aż do 1962 r. Wspomniana ustawa uchyliła wszelkie dotychczasowe regulacje prawne byłych państw zaborczych, z których najbardziej liberalne było ustawodawstwo obowiązujące w zaborze austriackim (w Galicji).

W wadowickiej parafii „od niepamiętnych czasów” procesje były organizowane zarówno wokół kościoła na Rynku, przy pomniejszych okazjach, jak i z okazji uroczystości Bożego Ciała, która, jako tzw. uroczystość ruchoma, miała miejsce w 60. dniu po Wielkanocy, w czwartek po uroczystości Trójcy św. Szczególnie ta procesja była niezwykle okazała, ponieważ obchodziła ona rynek, ze śpiewem czterech Ewangelii przy czterech ołtarzach. Odbywała się ona, przynajmniej w okresie międzywojennym, z udziałem służb mundurowych (kompanii honorowej ze sztandarem i orkiestrą 12 Pułku Piechoty Ziemi Wadowickiej, strażaków, harcerzy i członków miejscowego gniazda „Sokoła”), a także licznych bractw, cechów i innych korporacji. Bezpośrednią asystę proboszcza niosącego monstrancję z Najświętszym Sakramentem pod baldachimem stanowili: burmistrz i starosta wadowicki oraz dowódca wadowickiego pułku w galowym mundurze. Również zakończeniu obchodów Bożego Ciała, tydzień po tej uroczystości, towarzyszyła procesja wokół wadowickiego Rynku. Podobnie uroczysta była procesja rezurekcyjna, odprawiana w Wielką Sobotę w porze wieczornej, podczas której trzykrotnie obchodzono rynek dla upamiętnienia największego wydarzenia religii katolickiej. Taki porządek procesji trwał nieprzerwanie do 1939 r.¹⁵.

W przedsoborowej liturgii Kościoła w języku łacińskim były wykonywane wszystkie śpiewy celebransa i towarzyszących mu kapłanów podczas obu procesji: wstępy do czterech Ewangelii, śpiew nieużywanej już dziś antyfony *Rex Christe primogenite (Królu Chryste pierworodny)* oraz *Te Deum* na zakończenie procesji. Natomiast procesję rezurekcyjną otwierały antyfony: *Gloria tibi Trinitas (Chwała*

¹⁴ Dziennik Ustaw 1925, nr 72, poz. 501. Zob. także: A. Nowakowski, *Prawo do zgromadzeń publicznych w ustawodawstwie Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kościół i Prawo”, 1991, t. VIII, s. 139-156.

¹⁵ Na podstawie relacji ustnej chor. 12 p.p. Stanisława Surmy-Nowakowskiego udzielonej autorowi przed 1976 r.



Opracowanie Karol Witkowski

*Tobie Trójco*¹⁶) oraz *Cum Rex gloriae* (*Gdy Król chwałę*) śpiewana przy symbolicznym grobie Chrystusa umieszczonym w kaplicy Ukrzyżowania wadowickiej fary. Ten stan trwał także po drugiej wojnie światowej do drugiej połowy lat 60. XX w.¹⁷

Dodatkowo na zasadzie „złotu gwiazdowego” w godzinach porannych w dniu Bożego Ciała do wadowickiej fary zdążyły procesje z kościołów filialnych z Jarosławia (kierunek południowo-wschodni) oraz z Tomicy (kierunek północno-zachodni), śpiewając pieśni kościelne. Obie grupy wiernych miały do pokonania dystans 3-4 km, niosąc sztandary, obrazy świętych i figury. Po dojściu do kościoła parafialnego obie grupy dołączały do głównej procesji, a następnie przez 7 kolejnych dni (tzw. oktawę) uczestniczyły w krótszych procesjach wokół kościoła, które odbywały się dwa razy dziennie (rano i wieczorem). W tym czasie paramenty religijne przechowywane były w wyznaczonych miejscach w wadowickim kościele. Po ostatniej procesji tydzień po Bożym Ciele obie grupy wiernych wracały do swoich kościołów i miejscowości w zwartym szyku, śpiewając pieśni¹⁸.

¹⁶ Tę antyfonę w jęz. polskim śpiewa się obecnie podczas obrzędu poświęcenia wody chrzcielnej w Wielką Sobotę.

¹⁷ Liturgia zapamiętana przez autora, będącego w latach 1960-1969 ministrantem w wadowickim kościele parafialnym.

¹⁸ K. Meus, A. Nowakowski, *Jarosławice historia – parafia – szkoła. W 700. rocznicę Jarosławice (1312-2012)*, Rze-

2.2. W OKRESIE POWOJENNYM DO ROKU 1960

Począwszy od 1945 r., procesje Bożego Ciała w wadowickiej parafii wróciły do tradycyjnego programu. Pierwsza procesja odbywała się już w środę wieczorem bezpośrednio przez Bożym Ciałem. Poza główną procesją po rynku w dzień Bożego Ciała w tym samym dniu w godzinach wieczornych organizowano krótszą procesję wokół kościoła. Podobny tok obowiązywał przez cały tydzień po Bożym Ciele: poranna procesja po Mszy św. i wieczorna po nieszpórach (wokół kościoła). Ostatnia procesja, kończąca obchody Bożego Ciała, odbywała się, tak jak poprzednio, w czwartek po Bożym Ciele – przechodziła przez rynek – a bezpośrednio po niej następował obrzęd poświęcenia wianków. Do 1947 r. w procesji występowali umundurowani żołnierze, a do 1948 r. także harcerze i strażacy¹⁹. Ustalona była rutynowa trasa obchodu rynku. Pierwszy ołtarz usytuowany był przy aptece Sowińskiego (w pobliżu obecnego Banku BNP Paribas), drugi przy kamienicy pod nr 10, z wejściem po schodkach, trzeci na nieruchomości Rzyckich, w pobliżu dawnego zakładu fryzjerskiego, a czwarty w północnej części rynku, w pobliżu dzisiejszej restauracji Paradise (wówczas jedynej księgarni w Wadowicach). Ołtarze te były przygotowywane i dekorowane przez poszczególne grupy zawodowe i stowarzyszenia, a elementy ołtarzy były składowane w pomieszczeniach Domu Katolickiego, zbudowanego w 1935 r.

W latach 1945-1948 nowa władza miała ważniejsze problemy, aby systematycznie zajmować się walką z Kościołem i przejawami jego kultu, w tym procesjami. Od przełomu lat 40. i 50. XX w., tj. po rozgromieniu resztek mikołajczykowskiego PSL oraz po niespodziewanej śmierci w październiku 1948 r. prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda, władze komunistyczne rozpoczęły systematyczną walkę z Kościołem, której celem było m.in. wpełnienie Kościoła do „kruchty” i uniemożliwienie, a przynajmniej znaczne utrudnienie organizowania przejawów kultu religijnego poza terenem kościelnym. Temu celowi służyła także nowela do przedwojennej, pochodzącej z 1932 r. ustawy o zgromadzeniach, wydana w 1949 r., która wprowadzała, jak już wspomniano, obowiązek uzyskania administracyjnego zezwolenia na wszelkie zgromadzenia, w tym procesje. Licząc się z oporem hierarchii kościelnej i wiernych, czasowo wprowadziła wymóg uzgodnienia z miejscowymi władzami przebiegu procesji Bożego Ciała. W praktyce jednak była to zakamuflowana forma zezwolenia. Z zachowanych raportów organów bezpieczeństwa wynika, że traktowały one (w odniesieniu do procesji Bożego Ciała) brak owego uzgodnienia

szów 2013, s. 88.

¹⁹ Na podstawie relacji ustnej działacza harcerskiego Stanisława Glanowskiego udzielonej autorowi przed 1981 r.

na równi z brakiem zezwolenia. Jak wynika z lektury akt wytworzonych przez organy bezpieczeństwa, brak takiego uzgodnienia traktowano jako wykroczenie zagrożone dotkliwą grzywną dla proboszcza (administratora) parafii²⁰. Wówczas to funkcjonariusze UB, a od 1957 r. SB umiejscowionej wówczas w strukturach KP MO (w ramach oddzielnego referatu) rozpoczęły systematyczną inwigilację procesji i jej uczestników.

W raporcie na temat procesji Bożego Ciała w Wadowicach w 1950 r., sporządzonym przez funkcjonariuszy UB, czytamy, że wzięło w niej udział 2 tys. wiernych, a ok. 500 osób przyglądało się jej biernie, stojąc wokół rynku. Do wadowickiej procesji dołączyły dwie mniejsze procesje dochodzące z filialnych kościołów z Jaroszewic i Tomic, obie liczące po 150 osób. Uwadze funkcjonariuszy nie uszedł fakt, że w procesji było niesionych mniej sztandarów i ołtarzy (!), zapewne chodziło o obrazy i figury świętych, tzw. feretrony [A.N.], lecz zauważono większy niż zwykle udział miejscowej inteligencji²¹.

Nie był to jedyny raport tego typu. Podobne raporty UB sporządził kolejno w latach 1951 (informuje o udziale 2,5 tys. wiernych w procesji), 1953 i 1954 r. Bardzo wymowna jest treść raportu sporządzonego w 1954 r. Informuje on, że wówczas w procesji Bożego Ciała wzięło udział ok. 4 tys. wiernych, co stanowiło przypuszczalnie połowę mieszkańców ówczesnych Wadowic. Oznaczało to, zdaniem sporządzającego raport, wzrost liczebności wiernych o 50% w porównaniu z rokiem 1953²². Pamiętajmy, że w tamtych czasach w niedzielę po Bożym Ciele odrębne procesje do czterech ołtarzy urządzali zarówno ojcowie karmelici z klasztoru „Na Górcę”, jak też księża pallotyni w pobliskiej Kleczy Dolnej. Zwyczaj ten zachował się do dziś. Obie procesje odbywały się w ogrodach, stanowiących w świetle prawa tereny przykościelne, i nie wymagały zezwoleń ze strony władz.

Należy przypomnieć, że w 1955 r. papież Pius XII zniósł w Kościele powszechnym tzw. oktawę Bożego Ciała, pozostawiając zwyczaj ośmiu uroczystych procesji eucharystycznych jedynie w Polsce na wyraźną prośbę Episkopatu. Ten zwyczaj trwa do dziś, z przyzwoleniem na procesje w ciągu kolejnych ośmiu dni, poczynając od Bożego Ciała²³.

²⁰ Instytut Pamięci Narodowej – Oddział w Krakowie (dalej: IPN Kr.), Charakterystyka kontrwywiadowcza dot. duchowieństwa, środowiska prawicy ludowej, b. członków organizacji podziemia niepodległościowego na terenie powiatu wadowickiego 1958-1966, sygn. IPN Kr. 029/15. k. 159 (1959 r.).

²¹ IPN Kr., Meldunki i informacje PUBP/PU ds. BP/Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Wadowicach dot. kontroli duchowieństwa na terenie pow. wadowickiego z lat 1949-1961, sygn. IPN Kr. 0/29/2, t. 10, k. 14.

²² M. Kamińska, *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w powiecie wadowickim w latach 1945-1956, w: Represje władz komunistycznych wobec społeczeństwa Polski południowo-wschodniej w latach 1944-1956. Jasio – Wadowice – Dębica*, red. B. Stanaszek, Sandomierz 2012, s. 174-182.

²³ Zwyczaj oktawy Bożego Ciała usankcjonowała w Polsce instrukcja Konferencji Episkopatu Polski wydana

W 1960 r. po raz ostatni pozwolono procesji na Boże Ciało przejść wokół rynku, bez możliwości ponownego wejścia na rynek w następny czwartek. Aby uzasadnić to ograniczenie i szykowane ograniczenia w następnych latach, argumentowano, iż uczestnicy procesji z zapalonymi świecami stwarzają zagrożenie wybuchu pożaru, gdyż na południowo-zachodniej pierzei rynku zlokalizowana była wówczas jedyna czynna w mieście stacja benzynowa. Istotnie wśród wiernych uczestniczących w procesji ze świecami występowała część chłopców pierwszokomunistycznych oraz starsze kobiety z kółek różańcowych, które zdaniem SB były „nielegalne”²⁴. Również w tymże 1960 r. po raz ostatnio dopuszczono piesze przemieszczanie się grup wiernych z symbolami religijnymi z Jaroszwic i Tomic na obchody Bożego Ciała do Wadowic.

2.3. W LATACH 1961-1971

Nie czekając na nową represyjną ustawę o zgromadzeniach z 1962 r., wykorzystując wymóg „uzgodnienia”, PPRN w Wadowicach już w 1961 r. wydało nakaz przeprowadzenia procesji inną trasą, z omińnięciem głównej południowej części wadowickiego rynku. Na takie stanowisko zapewne wpłynęły dyrektywy Wydziału Administracyjnego KC PZPR, któremu podlegały sprawy kościelne, oraz Urzędu do Spraw Wyznań, aby nie czekając na nową ustawę o zgromadzeniach, zaostriżyć politykę wobec procesji Bożego Ciała. Te dyrektywy zbiegały się w czasie z zamysłami najwyższych władz partii komunistycznej, aby zlaicyzować tę doniosłą uroczystość, przekształcając ją w „święto wiosny (lata)”. Po raz pierwszy w powojennej historii miasta władze administracyjne ingerowały wówczas w przebieg procesji Bożego Ciała. Poza wymienionym uprzednio argumentem usytuowania stacji benzynowej, którą w następnych latach przeniesiono z rynku, koronnym argumentem władz przeciwko tradycyjnej trasie procesji były rzekome „zaśmiecanie” centrum Wadowic poprzez pozostałości kwiatków, sypanych przez dziewczynki w strojach komunistycznych podczas procesji, a także tamowanie ruchu kołowego w newralgicznym punkcie miasta (Wadowice nie miały wprawdzie obwodnic, ale można było przekierować ruch na boczne ulice), zwłaszcza że procesja Bożego Ciała trwała znacznie krócej niż np. pochód pierwszomajowy²⁵.

Również w tymże roku (1961 r.) wydano zakaz pieszych przemarszów wiernych

w 1987 r.

²⁴ Zob. np. P. Glugła, *Charakterystyka wadowickiego Kościoła w raportach Służby Bezpieczeństwa z 1960 r.*, „Wadowiana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2016, nr 19, s. 58.

²⁵ Archiwum Parafii Bazyliki Mniejszej p.w. Ofiarowania NMP w Wadowicach (dalej: APW) - Kurenda parafialna (dalej: Kurenda), 1961 r.

z Jaroszewic i Tomic do wadowickiej parafii z okazji Bożego Ciała, uzasadniając ten zakaz utrudnianiem ruchu drogowego na głównych drogach (obecnie są to drogi krajowe nr 28 i 52). Tym decyzjom nadano rygor natychmiastowej wykonalności. W tym miejscu należy przypomnieć, iż niewielkie grupy wiernych poruszały się w sposób zdyscyplinowany, w zwartej kolumnie, korzystając wyłącznie z prawej połowy jezdni. Wskutek zakazu wierni z Jaroszewic i Tomic pozostawiali paramenty w wadowickiej farze, indywidualnie udając się do swoich miejscowości po zakończonych uroczystościach²⁶. Jeszcze w latach 1962 i 1963 starano się o zgodę na grupowe przejście z Tomic do Wadowic, ale bezskutecznie, ponieważ przemarsz miał przebiegać *bardzo ruchliwą trasą*. W następnych latach macierzysta parafia wadowicka, widząc bezowocność podejmowanych prób, zrezygnowała z ubiegania się o zezwolenie. Natomiast w Jaroszewicach rezydował już wikary parafii wadowickiej, któremu władze nie czyniły trudności z wydaniem zezwolenia na procesję, prowadzoną uliczkami w centrum wsi²⁷. Kościół filialny w Jaroszewicach uzyskał status samodzielnej parafii w 1980 r²⁸., a w Tomicach erygowanie parafii nastąpiło w 1986 r.²⁹

Niewątpliwie nowa regulacja procesji Bożego Ciała wprowadzona w 1961 r. godziła nie tylko w prawa osób wierzących, lecz także stanowiła bolesny cios dla sędziwego i schorowanego wówczas wadowickiego proboszcza ks. prałata Leonarda Prochownika, który prowadził procesję bocznymi ulicami przez dwa lata (1961 i 1962). Po nim, począwszy od 1963 r., tę czynność przejął ks. dr Edward Zacher, administrator, a od 1965 r. proboszcz wadowickiej parafii. Nowa trasa procesji Bożego Ciała, która utrzymała się przez dekadę, przebiegała następująco: procesja po wyjściu z kościoła parafialnego przechodziła obok budynku PPRN, zwanego potocznie magistratem, skręcając następnie w ul. Mariana Buczka (obecnie Krakowską, a niegdyś Daszyńskiego), przechodząc następnie ciasną uliczką Zacisze do ul. 26 Stycznia (obecnie Zatorskiej). Stamtąd, przemieszczając się północnym skrajem rynku, powracała do kościoła. Ołtarze wówczas ustawiano przy ul. Krakowskiej (w pobliżu obecnego szwedzkiego bufetu), ul. Zatorskiej (bliżej wylotu ul. Krótkiej), na posesji Rzyckich oraz w pobliżu obecnego Paradise.

Ta decyzja władz została bardzo źle przyjęta przez większość miejscowego społeczeństwa. Jak wynika z zachowanej dokumentacji sporządzonej przez wadowicką SB, był wówczas zamiar, aby wbrew decyzji władz wejść jednak na rynek, jak dotychczas. Tak się jednak nie stało, ponieważ na skutek perswazji SB pracownik powiatowego

²⁶ K. Meus, A. Nowakowski, *Jaroszewice...*, s. 97.

²⁷ APBB, WSW, Zgromadzenia (1963 r.), sygn. 13/366/4915, k. 96, 100, 107.

²⁸ K. Meus, A. Nowakowski, *Jaroszewice...*, s. 98-99.

²⁹ www.tomice.pl/dla-mieszkanow/parafia-rzymsko-katolicka-w-tomicach/ [dostęp: 12 II 2022].

Wydziału Spraw Wewnętrznych zdołał przekonać księży, aby tego nie czynili. To poczynania były ściśle uzgadniane z kierownictwem Komitetu Powiatowego PZPR w Wadowicach³⁰.

W omawianym okresie (sporadycznie podobne sytuacje zdarzały się również w czasach późniejszych) zdarzało się, że zezwolenie na przejście procesji Bożego Ciała przychodziło niemal tuż przed samą uroczystością, wprawiając wiernych w stan niepewności.

Kapłani, czytając wiernym niedzielne ogłoszenia parafialne z uroczystości św. Trójcy przed czwartkowym Bożym Ciałem, informowali ich, iż stosowne zezwolenie jeszcze nie nadeszło, a o stanie sprawy powiadomią później. Niewątpliwie taki tryb postępowania władz

oznaczał nie tylko naruszenie obowiązującej procedury administracyjnej, ale także ogólnie przyjętych dobrych obyczajów, stanowiąc dodatkową szykanę wobec społeczności wierzących w mieście. Wszystkie ogłoszenia parafialne, ze względu na wymogi cenzury (Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk oraz powiatowego pełnomocnika tej instytucji), nie były dostępne na zewnątrz kościoła, ale umieszczano je zwykle wewnątrz kościoła przy wejściu od strony plebanii³¹.

W wyniku reform liturgii przeprowadzonych podczas II soboru watykańskiego (1962-1965) została ona uproszczona i spolonizowana, stając się bardziej czytelna dla wiernych. Reforma ta dotyczyła również obrzędów związanych z Bożym Ciałem. W 1966 r. po raz pierwszy odśpiewano *Te Deum laudamus* w języku polskim, a w następnym 1967 r. całość liturgii związanej z procesją Bożego Ciała była już sprawowana po polsku. Odtąd też nazwa „Boże Ciało” ma charakter potoczny. Według oficjalnej terminologii Kościoła ustalonej po soborze nazwa uroczystości brzmi: Uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej.



Procesja Bożego Ciała na wadowickim rynku, 1960 r.

³⁰ IPN Kr., Kierunkowe plany pracy Referatu ds. SB przy KP MO w Wadowicach na lata 1958-1975, sygn. IPN Kr. 029/16, k. 241.

³¹ Zob. A. Nowakowski, *Wadowice w latach 1945-1990. Przyczynek do najnowszej historii miasta*, Rzeszów 2018, s. 71-72.

W latach rządów Władysława Gomułki i jego ekipy wadowicka procesja Bożego Ciała odbywała się trasą ustaloną w 1961 r., nie napotykając przeszkód ze strony władz. Gorzej było w innych miejscowościach, zwłaszcza wiejskich, powiatu wadowickiego. W nich nierzadko odmawiano zezwolenia, tłumacząc odmowę „brakiem tradycji”. Chodziło tu o przypadki wyjścia z procesją poza obręb kościoła. Bywało również, iż w ogóle nie rozpatrywano podań ze względu na zbyt późny termin ich złożenia czy brak przepisanej opłaty skarbowej (wynosiła ona 30 zł). W schyłkowym okresie rządów Gomułki (w 1970 r.) nastąpiło pewne zaostrzenie polityki władz wobec zgromadzeń kościelnych. Władze doszły do wniosku, że zgromadzenia te winny odbywać się na terenie przykościelnym. Ponadto w decyzjach odmownych wymyślono wtedy dodatkową argumentację, którą stosowano zwłaszcza wobec tradycyjnych sierpniowych pielgrzymek zdążających przez obszar powiatu wadowickiego do Kalwarii Zebrzydowskiej. Podnoszono zarzuty, że te zgromadzenia (pielgrzymki) miały naruszać przepisy sanitarne (władze wykorzystały pretekst wielkiej lipcowej powodzi, która w 1970 r. wystąpiła w południowej Polsce), a także rzekomo utrudniać... nasilony ruch turystyczny (!)³².

2.4. W LATACH DEKADY GIERKOWSKIEJ

Przez cały okres począwszy od 1961 r. parafia w Wadowicach starała się, aczkolwiek bezskutecznie, o pełny powrót procesji Bożego Ciała na rynek. Nie była w tych staraniach osamotniona. W Krakowie podobne starania w latach 70. XX w. aż do wyboru na Stolicę Piotrową w 1978 r. czynił metropolita krakowski ks. kardynał Karol Wojtyła, powołując się na wiekową tradycję, sięgającą czasów przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. To pragnienie zostało urzeczywistnione dopiero w 1979 r., kiedy to jego następcą na urządzie metropolitalnym, ks. arcybiskup Franciszek Macharski (niedługo później nominowany na kardynała), po raz pierwszy od 1945 r. poprowadził procesję Bożego Ciała tradycyjnym szlakiem z Wawelu na Rynek Główny³³.

W pierwszych latach rządów ekipy Edwarda Gierka ówczesne władze poszły na drugorzędne ustępstwa względem Kościoła i wiernych, nie zmieniając jednak zasadniczej polityki wyznaniowej ani towarzyszącego jej represyjnego ustawodawstwa. Przykładem takiej polityki był kodeks wykroczeń, uchwalony w pierwotnej wersji w 1971 r. Przepis art. 52 tego kodeksu przewidywał dotkliwą karę grzywny za zwoływanie „nielegalnych zgromadzeń” – i przewodniczenie im – w tym o charakterze

³² APBB, Zespół akt PPRN, WSW, Zgromadzenia 1970 r., sygn. 13/366/4919, k. 86 i n.

³³ Zob. Żbik M., *Wojtyła nadzieja Polaków*, Kraków 2013, s. 7-13.

religijnym, jak np. procesje czy pielgrzymki, a nawet inne formy duszpasterstwa, jak tzw. oazy, prowadzone w latach 70. XX w. przez ks. Franciszka Błachnickiego, wybieżki czy zajęcia rekreacyjne dla młodzieży prowadzone przez duchowieństwo³⁴. Nie zmieniono również „kańczugowej” ustawy o zgromadzeniach z 1962 r. Główną osią tej polityki wobec wspólnoty wierzących nadal pozostawał IV Departament MSW, utworzony w 1962 r., rozbudowany w 1973 r., istniejący aż do 1989 r. i systematycznie wówczas rozbudowywany w terenie (w komendach wojewódzkich, powiatowych, a nawet miejskich MO, w postaci odpowiednich wydziałów albo referatów SB). Równolegle rozbudowywano sieć agenturalną wokół diecezji, parafii i zakonów. Nie inaczej było również w Wadowicach w najbliższym otoczeniu parafii³⁵. Nadal wytypowani funkcjonariusze SB, zajmujący się sprawami kościelnymi, przeprowadzali wywiady z pracownikami organów administracyjnych, odpowiedzialnych za wydanie zezwolenia na procesję³⁶.

Gwoli prawdy należy przypomnieć, że w 1973 r. krakowski wydział do spraw wyznań wydał poufną instrukcję dla całego województwa, w której zaznaczał, iż *nie należy zakazywać procesji Bożego Ciała w miejscowościach, w których odbywały się one tradycyjnie w latach poprzednich*³⁷. W tym miejscu wypada zgodzić się ze znanym historykiem Andrzejem Paczkowskim, iż wstrząs grudniowy 1970 r. pozostawił jednak nienaruszone struktury i zasady sprawowania władzy w Polsce³⁸.

Początkowo dla pozorów nieco zmieniono i wydłużono trasę procesji Bożego Ciała. Podobnie uczyniono w Krakowie, gdzie od 1971 r. ta procesja mogła wyjść z wawelskiego wzgórza, przechodząc ciasnymi uliczkami Starego Miasta, jednak bez wejścia na Rynek Główny³⁹. Taką samą politykę wobec procesji Bożego Ciała zastosowały władze, powiatowe, a następnie miejskie Wadowic w latach 1972-1980, kierując wiernych wprawdzie na nieco dłuższą trasę, lecz po wąskich i bocznych ulicach. W uzasadnieniu decyzji stwierdzono, że przejście ówczesną ul. 26 Stycznia (obecnie

³⁴ IPN Kr., Charakterystyka kontrwywiadowcza dot. duchowieństwa 1958-1966..., sygn. IPN Kr., 029/15, k. 13, 78; Zob. A. Nowakowski, *Działalność rekreacyjno-turystyczna Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w latach 1952-1989. Zarys problematyki*, w: *Szkice z dziejów turystyki w Polsce (1887-2007)*, red. S. Zaborniak, P. Król, Rzeszów 2008, s. 151-163; *idem*, *Ksiądz Pralat Zdzisław Kałwa (1931-2021)*, „Wadowiana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2021, nr 24, s. 150.

³⁵ Na podstawie lektury licznych tomów akt znajdujących się w zbiorach krakowskiego Oddziału IPN można wnioskować, że co najmniej dwie osoby rozpracowywały wadowickie duchowieństwo parafialne jako tajni współpracownicy (TW). Byli nimi rzemieślnicy (fotograf i fryzjer), którzy oprócz prowadzenia własnych zakładów usługiwali również w parafii.

³⁶ Autor artykułu, pracując w latach 1974-1981 w organach administracji państwowej w Wadowicach, zetknął się z taką praktyką.

³⁷ APBB, Zespół akt PPRN w Wadowicach, WSW, Zgromadzenia 1973 r., sygn. 13/366/4922, k. 82-83.

³⁸ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, wyd. V rozsz., Warszawa 2005, s. 260-264.

³⁹ Żbik M., *Wojtyła nadzieja Polaków*, s. 7.

Zatorską) tamowałoby ruch drogowy w kierunku Oświęcimia, ponieważ ta ulica była ciągiem współczesnej drogi krajowej nr 28. Władze wojewódzkie utrzymały w mocy zaskarżoną przez parafię decyzję władz powiatowych⁴⁰. W Wadowicach po wyjściu z kościoła kierowała się ona na ul. Kościelną i przed skrzyżowaniem z ulicami 1 Maja i Zegadłowicza, skręcała pod bardzo ostrym kątem w wąską i początkowo krętą ul. Ogrodową (obecnie Wojtyłów), która stawała się nieco szersza i prosta na wysokości Plant. Następnie procesja dochodziła do wylotu ul. Teatralnej z ul. Buczka, po czym ul. Buczka (Krakowską) obok magistratu zmierzał do fary. Wówczas ołtarze ustawiano: pierwszy na fasadzie Domu Katolickiego, drugi przy wylocie ul. Teatralnej, trzeci na obecnej ul. Krakowskiej i czwarty przy kościele parafialnym⁴¹.

Co ciekawe, o ile do 1970 r. odmawiano urządzania procesji, rzekomo „ze względu na brak tradycji” i podobne preteksty, o tyle w dobie gierkowskiej, w której forsowano motoryzację, odmawiano zgody ze względu na „tamowanie ruchu drogowego” na proponowanej trasie procesji (Barwałd Dolny) oraz „kurs regularnych autobusów” (Ponikiew). Zachowała się częściowa statystyka, z której wynika, że w 1973 r. na 26 podań pochodzących od parafii powiatu wadowickiego na zorganizowanie procesji Bożego Ciała, 22 z nich zostało załatwione pozytywnie, a 4 negatywnie. W kolejnym roku (1974) podań w tej sprawie było już 31, ale 9 z nich potraktowano odmownie⁴².

Również przejście do Wadowic od 1 czerwca 1975 r. do nowo utworzonego województwa bielskiego nie przyniosło zmian w nastawieniu władz do procesji, w tym procesji Bożego Ciała, ponieważ nowe władze bielskie, kierowane przez ortodoksyjnych komunistów w osobach Józefa Buzińskiego – I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz Józefa Łabudka – wojewody bielskiego (obaj zostali pozbawieni stanowisk w wyniku styczniowo-lutowych strajków „Solidarności” z 1981 r.), zachowywali asekurancką postawę w sprawach religijnych. Dowodem takiej postawy jest poufna instrukcja, skierowana do lokalnych władz w całym województwie przed uroczystością Bożego Ciała, pochodząca z 1976 r. Czytamy w niej m.in., że w miejscowościach, w których dotychczas nie udzielano zezwoleń na procesje należy ten zakaz utrzymać. W tych miejscowościach, w których takich zezwoleń udzielano, (jak np. w Wadowicach) można je nadal udzielać, pod warunkiem uzyskania aprobaty ze strony szefa miejscowej (miejskiej, gminnej) instancji PZPR. Jednak w przypadku, gdy miejscowy proboszcz wystąpił o zmianę bądź wydłużenie trasy procesji, zgoda

⁴⁰ APBB, Zespół akt PPRN w Wadowicach, Zgromadzenia 1972 r., sygn. 13/366/49212, k. 174-176. Odwołania innych parafii, zwłaszcza dotyczące zakazu odbycia procesji również zostały oddalone.

⁴¹ A. Nowakowski, *Boże Ciało w Wadowicach*, cz. II, „Przebudzenie”, 1996, nr 8-9, s. 14.

⁴² APBB, Zespół akt PPRN w Wadowicach, Zgromadzenia (1973 r.), sygn. 13/366/4922, k. 129-130; APBB, Zespół akt Urzędu Powiatowego w Wadowicach, Zgromadzenia 1974/1975, sygn. 13/585/203, k. 39, 47.

na taką procesję wymaga nie tylko aprobaty ze strony owego szefa PZPR, ale również akceptacji ze strony Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej, czyli praktycznie samego wojewody⁴³.

Jest rzeczą charakterystyczną, że począwszy od 1971 r. zezwolenia na odbycie procesji Bożego Ciała w Wadowicach i w powiecie wadowickim opatrzone były następującą adnotacją: *Poucza się, że nie wolno urządzać ołtarzy na tle budynków, w których mieszczą się sklepy, urzędy i instytucje użyteczności publicznej*⁴⁴. W ten sposób władze chciały chronić „świeckość” ówczesnego państwa. Z analizy szeregu akt archiwalnych, zarówno tych, które znajdują się w zasobach IPN, jak i w archiwum państwowym bielskim, wynika, że jedynie dwóch proboszczów z terenu powiatu wadowickiego nie miało żadnych problemów z organizowaniem procesji Bożego Ciała, pielgrzymek do Kalwarii Zebrzydowskiej i Częstochowy oraz z uzyskaniem pozwolenia na odbudowę kościoła parafialnego zniszczonego przez pożar. Jeden z nich został zarejestrowany jako tajny współpracownik SB, a drugi, będąc tzw. księdzem-patriotą, należał do koncesjonowanego Stowarzyszenia Pax⁴⁵.

Kiedy w 1980 r. zdecydowano się w Polsce na nowelizację procedury administracyjnej i utworzenie po raz pierwszy w powojennej rzeczywistości sądownictwa administracyjnego, umyślnie wyłączono spod jego jurysdykcji sprawy o najbardziej „politycznym” charakterze, łącznie ze sprawami wyznaniowymi i zgromadzeniami (procesjami). Argumentowano wówczas, że poddanie tych spraw kontroli sądowej mogłoby rzekomo podważyć bezpieczeństwo państwa. Dopiero po zasadniczych przemianach ustrojowych w Polsce, w 1990 r., zgromadzenia zostały poddane tej kontroli i ten stan prawny obowiązuje do dziś.

Podane wyżej przykłady pozwalają na stwierdzenie, iż mimo oficjalnie deklarowanej na szczelbu centralnym poprawności stosunków na linii państwo-kościelnej tzw. aktyw średniego i niższego szczebla w dalszym ciągu sabotował te deklaracje. Z drugiej strony warto tu przypomnieć znane powiedzenie Stanisława Kani, członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR, odpowiedzialnego m.in. za sprawy wyznaniowe, w tym za przebieg pierwszej wizyty Jana Pawła II w Polsce w 1979 r., który oznajmił, że *jeżeli Kościół nie posłucha siły argumentów [ze strony PZPR – A.N.], to wówczas użyjemy wobec niego argumentu siły*⁴⁶.

⁴³ Składnica akt Urzędu Miejskiego w Wadowicach. Poufna instrukcja wojewody bielskiego w sprawie uroczystości Bożego Ciała w woj. bielskim sygnowana z Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej, maj 1976 r. Zob. także: M. Mohyłuk, A. Nowakowski, *Administracja spraw wyznaniowych...*

⁴⁴ APBB, Zespół akt PPRN w Wadowicach, WSW, Zgromadzenia 1971 r., sygn. 13/366/4920, k. 78.

⁴⁵ Udowodnienie tych faktów wymagało ze strony autora długotrwałej i drobiazgowej analizy źródłowej.

⁴⁶ Ten dualizm na linii państwo – Kościół porusza m. in. A. Nowakowski, *Wadowice w latach 1945-1990...*, s. 120-121.

2.5. W SCHYŁKOWYM OKRESIE POLSKI LUDOWEJ (1981-1989)

Pod wpływem wielkiego wstrząsu społecznego, jakim były letnie strajki w 1980 r., a następnie powstanie Solidarności i 16 miesięcy jej legalnej działalności, polityka władz wobec zgromadzeń, zarówno świeckich, jak i religijnych, uległa pewnemu pragmatyzmowi i liberalizacji. To zjawisko dotyczyło również procesji. Już w grudniu 1980 r. podczas roboczego spotkania przedstawicieli wadowickiej Solidarności z władzami partyjno-administracyjnymi wysunięto postulat powrotu procesji Bożego Ciała na rynek. W odpowiedzi władze udzieliły wymijającej odpowiedzi⁴⁷, godząc się natomiast w 1981 r. na odbycie innych zgromadzeń publicznych bez przeszkód. 3 maja 1981 r. (była to niedziela i zarazem 190. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja) po sumie odprawionej w wadowickiej farze tłumny pochód po raz pierwszy od 1945 r. bez przeszkód przemaszerował ulicami miasta na cmentarz wojskowy położony za miastem w kierunku Tomic. Był to jedyny rok przed 1989 r., kiedy to ze względu na nastroje społeczne nie organizowano w Wadowicach rytualnego pochodu pierwszomajowego⁴⁸. W kolejną niedzielę, 30 sierpnia 1981 r., w pierwszą rocznicę podpisania porozumień sierpniowych, bez przeszkód uzyskano zezwolenie administracyjne na odbycie zgromadzenia na stadionie miejskim na Błoniach, połączonego z polową Mszą św. Również krakowska kuria metropolitalna udzieliła takiego pozwolenia, wymaganego przez ówczesne prawo kanoniczne⁴⁹. Po raz ostatni przed wprowadzeniem stanu wojennego Solidarność mogła zgromadzić się w niedzielę 15 listopada 1981 r., podczas uroczystości odsłonięcia i poświęcenia odtworzonego pomnika Żołnierza Polskiego 12 Pułku Piechoty Ziemi Wadowickiej i zarazem obchodu Święta Niepodległości, ponieważ wtedy dzień 11 listopada był normalnym dniem pracy⁵⁰.

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. w całej Polsce wprowadzony został stan wojenny, z teoretycznym zakazem wszelkich zgromadzeń. Znamienne jest jednak to, że władze, nie chcąc dodatkowo antagonizować duchowieństwa i większości społeczeństwa, wyrażały zwykle zgodę na odbycie tradycyjnych procesji, łącznie z procesją Bożego Ciała⁵¹. Podobnie było również w Wadowicach. W latach 1981-

⁴⁷ *Ibidem*, s. 169-170.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 189-190.

⁴⁹ APW, Kurenda 1981 r.

⁵⁰ A. Nowakowski, *Wadowice w latach 1945-1990...*, s. 202-205; Zob. też: M. Witkowski, *Bez ostatniego rozdziału. Nowa historia pomnika poległych żołnierzy 12 pułku piechoty*, „Wadowiana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2011, nr 11, s. 111-126.

⁵¹ A. Nowakowski, *Ustawa z dnia 5 lipca 1990 roku – Prawo o zgromadzeniach...*, s. 42.



Opracowanie Karol Witkowski

1989 w mieście nie odnotowano szczególnych trudności w organizowaniu tych procesji. Odbýwały się one wyłącznie w duchu religijnym bez jakichkolwiek akcentów politycznych. Można wnioskować, że ta stosunkowo umiarkowana polityka władz wobec procesji miała swe uwarunkowanie w tym, iż w okresie tzw. normalizacji w Polsce po wprowadzeniu stanu wojennego z centralnego aparatu PZPR usunięto zarówno skrzydło reformatorskie, jak i skrajnych doktrynerów⁵². Ówczesny lider partii komunistycznej (do października 1981 r.) Stanisław Kania miał powiedzieć, że należy wyciszyć antykościelną i ateistyczną propagandę ze względu na trwające w kraju przesilenie polityczne.

Częściowo uwzględniając postulat solidarnościowy z końca 1980 r., w latach 1981-1989 wydłużono nieco i zmodyfikowano trasę procesji Bożego Ciała. Wówczas to po wyjściu z kościoła przechodziła ona, jak poprzednio, ulicami Kościelną i Ogrodową (Wojtyłów), dochodząc do ul. Teatralnej. Następnie podążając obecną ul. Krakowską, obchodziła plac Obrońców Westerplatte, nie wkracząc na ul. gen. Władysława Sikorskiego, która była w pełni udrożniona dla ruchu kołowego, po czym kierowała się w stronę rynku całą długością ul. Zatorskiej (przyjmując aktualne nazewnictwo), a następnie zmierzała do kościoła przejściem położonym po północnej stronie rynku⁵³. Była to zatem trasa znacznie dłuższa niż wokół rynku czy stosowana

⁵² Zob. np. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Kraków 2004, s. 70 i n.

⁵³ *Idem*, *Wadowice w latach 1945-1990...*, s. 170.

w latach 1961-1971, a następnie w latach 1972-1980. Wówczas też było inne niż poprzednio ustawienie ołtarzy. Pierwszy ołtarz był oparty o dom na skrzyżowaniu ul. Teatralnej z Krakowską, drugi znajdował się na zieleńcu przy pl. Obrońców Westerplatte (na przeciw bloków), trzeci, jak poprzednio – w połowie ul. Zatorskiej, a czwarty – przed wejściem do kościoła przy głównej bramie. Ta trasa pozostała do końca dawnego ustroju (do 1989 r.). Już to ustępstwo władz wywołało wielką satysfakcję ks. prałata Edwarda Zachera (od 1982 r. infułata) u schyłku jego życia⁵⁴.

W ostatnich latach przed 1989 r. również nowo erygowana w 1985 r. parafia pw. św. Piotra Apostoła, położona na południowych obrzeżach Wadowic⁵⁵, zaczęła organizować procesje Bożego Ciała. Ich organizacja nie napotykała już trudności ze strony miejscowych władz. Po wyjściu z kościoła procesja przechodziła ul. Zegadłowicza (od 1995 r. Matki Bożej Fatimskiej)⁵⁶, a następnie po minięciu cmentarza parafialnego wchodziła w alejkę między blokami przy osiedlu Mikołaja Kopernika (na wysokości b. boiska „Skawy” istniejącego w tym miejscu do 1974 r.). Stamtąd poprzez przejście między blokiem położonym przy ul. Poprzecznej nr 1 (jest to najdłuższy blok mieszkalny w Wadowicach) kierowała się ul. Poprzednią do ul. Zegadłowicza, powracając do kościoła. Ołtarze zwykle ustawione były przy ul. Zegadłowicza w pobliżu zabytkowej dziewiętnastowiecznej figury zwanej Bożą Męką, na skrzyżowaniu ul. Poprzecznej i Zegadłowicza, w pobliżu cmentarza oraz na fasadzie budującego się wówczas kościoła. Pozostałe procesje w tej parafii odbywały się wyłącznie na terenie przykościelnym.

3. INNE PROCESJE

Liturgia Kościoła powszechnego oraz miejscowe zwyczaje dozwalały odprawiać procesje z innych okazji niż Boże Ciało (wraz z oktawą). W wadowickiej parafii takimi dniami były: 30 kwietnia (rozpoczęcie nabożeństw majowych), 31 maja (zakończenie tychże nabożeństw), uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego, przypadająca w piątek tydzień po Bożym Ciele, a także niekiedy niedziela po 21 listopada (doroczny odpust ku czci Ofiarowania NMP)⁵⁷. Ponadto każdego roku, z wyjątkiem okresu okupacji niemieckiej, procesja rezurekcyjna trzykrotnie obchodziła kościół

⁵⁴ A. Nowakowski, *Boże Ciało w Wadowicach*, cz. II, s. 14.

⁵⁵ *Idem*, *Wadowice w latach 1945-1990...*, s. 283.

⁵⁶ Została tak nazwana uchwałą Rady Miejskiej w Wadowicach z 1995 r. na pamiątkę przejścia tą ulicą procesji z figurą Matki Bożej Fatimskiej sprowadzonej z Fatimy.

⁵⁷ Od 1836 r. na mocy dokumentu papieża Grzegorza XVI wadowicka parafia jest jedyną w obecnej archidiecezji krakowskiej mającą ten patronat.

dookoła, najpierw w Niedzielę Wielkanocną o godz. 6.00, a w późniejszych latach, wracając do zwyczajów międzywojennych, w noc Wielkiej Soboty⁵⁸. W okresie międzywojennym w tej procesji, okrążającej wadowicki rynek, podobnie jak podczas procesji Bożego Ciała, celebriansowi towarzyszyły orkiestra wojskowa i asysta żołnierzy z 12 pułku piechoty⁵⁹. Po drugiej wojnie światowej, przynajmniej w pierwszym okresie po przełomie październikowym w Polsce w 1956 r., uczestniczyli jeszcze umundurowani strażacy, pełniąc wartę przy grobie Chrystusa, a następnie uczestnicząc ze sztandarem w procesji rezurekcyjnej. Natomiast sporadycznie i okresowo, głównie poza miastem, organizowano np. procesje do krzyży umieszczonych na rozstajach dróg (w Dni Krzyżowe, przypadające w poniedziałek, wtorek i środę przed uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego, obchodzoną wówczas w czwartek w 40. dniu po Wielkanocy)⁶⁰. Wszystkie te pomniejsze przejawy kultu poza obrębem kościoła również były skrzętnie odnotowywane przez funkcjonariuszy tajnych służb.

Ponadto każdego roku odbywało się uroczyste wyprowadzenie dzieci w dniu pierwszej komunii św. z kaplicy Domu Katolickiego do kościoła parafialnego przez główną bramę kościelną. W przedstawianym okresie ten procesyjny orszak, jak się wydaje – bez ingerencji czynników zewnętrznych, obejmował uczniów drugich klas szkół podstawowych i odbywał się w uroczystość Zesłania Ducha Świętego (chłopcy) oraz w uroczystość Trójcy Świętej (dziewczeta). Następnie pierwszokomunijni chłopcy i dziewczeta uczestniczyli w obrzędach związanych z uroczystością Bożego Ciała, w tym w procesjach eucharystycznych.

W historii wadowickiej parafii w okresie Polski Ludowej miały miejsce trzy specjalne procesje, wyłamujące się z przyjętego porządku i zwyczaju. Po raz pierwszy taki przypadek miał miejsce w specyficznych warunkach, w niedzielę 5 maja 1957 r., z okazji proklamowanego przez prymasa Polski, bł. kardynała Stefana Wyszyńskiego, rozpoczęcia Wielkiej Nowenny przez jubileuszem Tysiąclecia Chrztu Polski, który przypadał w 1966 r. Wówczas to, bezpośrednio po objęciu władzy, nowa ekipa z Władysławem Gomułką na czele w celu uspokojenia napiętej sytuacji w kraju przejściowo była skłonna do pewnych ustępstw wobec Kościoła. Ponieważ jednak w Wadowicach i powiecie wadowickim nadal rządził skostniały aparat władzy, odporny na wszelkie

⁵⁸ Kalendarz liturgiczny archidiecezji krakowskiej przewidywał i nadal przewiduje, iż termin odprawienia rezurekcyjnej z procesją (w Wielką Sobotę w nocy albo w Wielkanoc wcześniej rano) zależy nie tylko od miejscowych tradycji i zwyczajów, lecz także od woli miejscowego proboszcza czy rządcy kościoła.

⁵⁹ A. Nowakowski, *Wadowickie rezurekcje*, „Przebudzenie”, 1996, nr 4, s. 7-8.

⁶⁰ Obecnie (od 2004 r.) na wniosek Konferencji Episkopatu Polski watykańska Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wraziła zgodę na przesunięcie tej uroczystości na najbliższą niedzielę (7. Niedzielę Wielkanocną). Procesje w Dni Krzyżowe mają charakter fakultatywny, w zależności od uznania proboszczów i warunków miejscowych.

nowości, toteż zezwolenie na urządzenie procesji przyszło niemal w ostatniej chwili. Po wpłynięciu podania od parafii władze powiatowe początkowo twierdziły, że procesja ta nie ma charakteru tradycyjnego i nie wiąże się rzekomo ze sprawowaniem kultu religijnego. Ustąpiły dopiero w wyniku zdecydowanej postawy ks. prałata Leonarda Prochownika i ogółu wiernych⁶¹. Procesja ta, mająca charakter maryjny, przeszła głównymi ulicami miasta: od rynku, ulicami 1 Maja, Sienkiewicza, Teatralną, Daszyńskiego (później Buczka, a obecnie Krakowską), wracając na rynek. Głównym elementem tej procesji była kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, niesiona kolejno przez przedstawicieli różnych grup społecznych (ta kopia odtąd była niesiona również na procesjach Bożego Ciała). Była to, jak się miało okazać, jedyna procesja poza Bożym Ciałem, która poza rynkiem mogła przejść również innymi ulicami.

W 1963 r. został kanonizowany Wincenty Pallotti, kapłan i Włoch z pochodzenia, założyciel Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, czyli księży pallotyńów, którzy począwszy od 1909 r., z przerwą na okupację niemiecką, rezydowali na tzw. Kopcu, wzgórzu położonym przy głównej drodze prowadzącej do Krakowa w sąsiedniej miejscowości Kleczy Dolnej. Księża pallotyńi chcieli zorganizować uroczystość godną tego wydarzenia, ale ze względu na szczupłość pomieszczeń i bezpieczeństwo uczestników przenieśli ją do wadowickiej fary. W czerwcu 1963 r. obchodzono pamiątkę św. Wincentego Pallottiego w kościele parafialnym w Wadowicach, połączonej z procesją wokół kościoła, podczas której niesiono obraz nowego świętego.

Należy przypomnieć, że w 1962 r. stowarzyszeniu odebrano możliwość prowadzenia niższego seminarium duchownego (męskiego liceum) oraz przymusowo przekształcono część pomieszczeń na rzecz oddziału szpitalnego chorób płucnych⁶². Ta likwidacja przeprowadzona 25 lipca 1962 r. odbyła się w sposób drastyczny z udziałem funkcjonariuszy MO, którzy rozpędzili „nielegalne zgromadzenie” (było to raczej spontaniczne zgromadzenie) złożone z księży, wychowanków i okolicznych mieszkańców, a uczniów rozproszono po całej Polsce. Należy przypomnieć, że w świetle „laickiej” ustawy oświatowej z 1961 r. likwidacja podobnych szkół kościelnych odbywała się w całym kraju, a koordynatorem tej akcji z ramienia MSW był ówczesny wiceminister tego resortu Mieczysław Moczar⁶³.

⁶¹ APW, Kurenda, 1957 r.

⁶² G. Studnicki, *Zarys dziejów oświaty i szkolnictwa w Wadowicach*, Wadowice 1996, s. 181-185.

⁶³ Archiwum Narodowe w Krakowie – Oddział IV (dalej: ANKr. IV). Zespół akt Prezydium WRN w Krakowie – Kuratorium Okręgu Szkolnego. Niższe Seminarium Duchowne Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Wadowicach – likwidacja szkoły 1960-1962-1963, sygn. 29/197, b. pag. Zob. ponadto: P. Raina, *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. II: 1960-1974, Poznań 1995, s. 201.

Wprawdzie obiekt księży pallotynów mieścił się poza granicami administracyjnymi Wadowic, jednak nawet po likwidacji w nim wymienionej szkoły budził on zainteresowanie SB i MO. Do obiektu przylegał okazały i obszerny ogród wraz z cmentarzykiem, na którym grzebano księży i braci pallotynów oraz okolicznych mieszkańców. Począwszy od lat 60. XX w. w tym ogrodzie każdego roku od 13 maja do 13 października zaczęto organizować uroczystości fatimskie na pamiątkę kolejnych objawień Maryi w portugalskiej Fatimie. W tych uroczystościach zwykle brały udział setki wiernych nie tylko z pobliskiej Kleczy Dolnej, lecz także z Wadowic i innych miejscowości, ponieważ w żadnym z okolicznych kościołów nie sprawowano wówczas tego kultu⁶⁴. Nieodłącznymi elementami uroczystości fatimskich na Kopcu były solenna Msza św. z odpowiednią homilią, a następnie udanie się z procesją na „stację” do tego ogrodu, połączone ze śpiewem pieśni maryjnych i odmawianiem różańca. Rzecz w tym, że w 1917 r. Matka Boska przepowiedziała komunistyczny terror w Rosji, a więc samo nabożeństwo w oczach władz miało wydźwięk „antyradziecki”. Ponadto uczestnicy procesji, wychodząc z kaplicy, kierowali się do ogrodu wąskimi schodami, bezpośrednio przylegającymi do ruchliwej drogi głównej (obecnie drogi krajowej nr 52). Ta okoliczność (rzekome tamowanie ruchu drogowego na drodze publicznej) stanowiła dodatkowy pretekst do wymierzania grzywien rektorom pallotyńskiej kaplicy. Dlatego przed rozpoczęciem uroczystości apelowali oni do wiernych, aby zachowali największą ostrożność i nie zbliżali się do jezdni⁶⁵. Ponadto organy bezpieczeństwa nadal uważały, że ów ośrodek religijny ma wpływ na postawy ludności, będący siedliskiem „reakcji” i „antyradzieckości”⁶⁶.

Po raz trzeci taka sytuacja miała miejsce podczas kulminacyjnego dnia obchodów milenijnych – 3 maja 1966 r. Był to zarazem okres największych napięć w stosunkach kościelno-państwowych, kiedy to władze w całej Polsce, także w Wadowicach, usiłowały za wszelką cenę utrudnić, a nawet uniemożliwić wiernym udział w tych uroczystościach, a zwłaszcza dzieciom i młodzieży szkolnej, organizując przymusowe „konkurencyjne” imprezy, np. w Wadowicach pochód przebierańców, zwany „żakinaadą”. Rozstrzygnięcia w tych sprawach zapadły podczas dwóch kolejnych narad partyjno-rządowych, po czym skierowano poufny dokument do niższych instancji. Dodatkowo najwyższe władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanowiły wówczas (w 1966 r.) powołać tzw. trójki w każdym powiecie i mieście na prawach powiatu,

⁶⁴ Autor z matką w latach 60. i 70. XX w. wielokrotnie brał udział w tych procesjach.

⁶⁵ Na podstawie ustnych relacji udzielonych autorowi przez grupę pragnących zachować anonimowość mieszkańców Kleczy Dolnej (relacje pochodzą sprzed 1989 r.).

⁶⁶ Zob. M. Janusz, A. Nowakowski, M. Obodyński, *Szkola i sport w Kleczy Dolnej (1888-2018). Przeszłość i dzień dzisiejszy*, Tomice [2018], s. 67.

które m.in. miały decydować o tym czy, a jeśli tak, to na jakich warunkach można pozwolić na odbycie procesji. W skład tego zespołu wchodził pierwszy sekretarz komitetu powiatowego (miejskiego) PZPR, przewodniczący prezydiów powiatowych (miejskich rad narodowych) oraz zastępcy komendantów powiatowych (miejskich) MO do spraw SB. Prawdopodobnie wspomniane zespoły działały również w latach późniejszych. Decydującym kryterium wydania zgody albo odmowy miała być „lojalność” danego proboszcza względem władz⁶⁷. Uznano, że ks. dr Edward Zacher (administrator wadowickiej parafii od 1963 r., proboszcz od 1965 r.) jest na tyle lojalny, iż można mu wydać zezwolenie na urządzenie w tym dniu procesji wokół kościoła. Była to, podobnie, jak w 1957 r., typowo maryjna procesja, podczas której niesiono kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej⁶⁸. W procesji uczestniczyły tłumy wiernych, łącznie z młodzieżą, której udało się zbiec z „żakinady”⁶⁹. Po zakończeniu tej uroczystości kierownicze czynniki w Wadowicach wyraziły irytację z powodu tłumnego udziału mieszkańców, w tym dzieci i młodzieży⁷⁰.

Bywały dość rzadkie sytuacje, w których odmawiano zgody na przeprowadzenie procesji wokół kościoła, arbitralnie uznając, iż rzekomo nie ma ona charakteru „tradycyjnego” (dotyczyło to zwłaszcza odpustowej procesji w listopadzie). Wówczas zwykle przeprowadzano procesję wewnątrz kościoła. W sprawie wszystkich procesji, na które wymagana była zgoda władz, a które odbywały się wokół kościoła, kolejni rządcy wadowickiej parafii argumentowali, podnosząc argumenty natury historycznej, iż niegdyś był to teren przykościelny z cmentarzem parafialnym istniejącym w tym miejscu od średniowiecza przynajmniej do 1822 r., a zatem uzyskanie zgody jest zbędne. Te uwagi były jednak systematycznie ignorowane przez władze, które twierdziły, że ulica biegnąca wokół kościoła stanowi drogę publiczną, co pociąga za sobą konieczność uzyskania zezwolenia na przeprowadzenie procesji⁷¹. Jednak, przynajmniej w 1966 r., ta sprawa była przedmiotem zainteresowania ze strony SB, ponieważ doszło do przeprowadzenia na ten temat tzw. rozmowy profilaktycznej z ks. dr. Edwardem Zacherem, która miała doprowadzić do zaniechania przez niego organizowania procesji wokół kościoła bez zezwolenia⁷².

⁶⁷ *Tajne dokumenty Państwo – Kościół 1960-1980*, Londyn 1996 nr 43, s. 184, nr 44, s. 186-191; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem 1944-1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 281-290

⁶⁸ IPN Kr., Charakterystyka kontrwywiadowcza dot. duchowieństwa 1958-1966..., sygn. IPN Kr. 029/15, k. 6; APW, Kurenda, 1966 r.

⁶⁹ A. Nowakowski, *Wadowice w latach 1945-1990...*, s. 91.

⁷⁰ ANKr. IV, KP PZPR, Plenarne posiedzenia Komitetu Powiatowego. Protokoły (1966 r.), sygn. 29/2271/45, b. pag.

⁷¹ Na podstawie wypowiedzi ks. dr. Edwarda Zachera, proboszcza wadowickiego, pochodzących z lat 1965-1981.

⁷² IPN Kr., Sprawozdania kwartalne i roczne Referatu ds. SB KP MO w Wadowicach z lat 1962-1968 dot. stanu bezpieczeństwa i bieżącej pracy operacyjnej, sygn. IPN Kr. 0/29/1, t. 21, k. 179.

Podczas słynnego nawiedzenia obrazu jasnogórskiego w postaci „pustych ram”, które w Wadowicach miało miejsce 17 i 18 lutego 1968 r., ponieważ kopię obrazu pielgrzymującego po Polsce zatrzymano na Jasnej Górze w 1966 r., nie organizowano żadnej procesji, a całodobowe nabożeństwa odbywały się wyłącznie w obrębie kościoła⁷³. W wadowickiej świątyni przez cały czas przebywały tłumy wiernych mimo prób blokady kościoła i okolic przez czynniki partyjno-administracyjne i SB. Najwyraźniej obawiano się urzędzenia spontanicznych procesji poza kościołem⁷⁴. Również wszystkim powitaniami i pożegnaniom biskupów odwiedzających wadowicką parafię nie towarzyszyły procesje, lecz ceremonie powitalne i pożegnalne odbywały się w głównej bramie kościelnej od strony rynku.

W liturgii Kościoła katolickiego odprawiane są również poza pochówkami procesje żałobne z kościołów na cmentarze w uroczystość Wszystkich Świętych, która została wprowadzona w VII w., a obecnie jest obchodzona 1 listopada. Procesje odbywają się w tym dniu, zwykle w godzinach popołudniowo-wieczornych, a czasami następnego dnia, 2 listopada, tj. w Dzień Zaduszny. W parafii wadowickiej wspomniana procesja odbywała się zawsze w godzinach popołudniowych i wieczornych, podążając utartym szlakiem z rynku, fragmentem ówczesnej ul. 1 Maja, ul. Zegadłowicza na stary cmentarz parafialny założony 200 lat temu, w 1822 r., kiedy to na polecenie władz austriackich polecono przenieść cmentarze na obrzeża miast ze względów sanitarno-higienicznych⁷⁵. Procesja ta, w odróżnieniu od innych miejscowości powiatu wadowickiego, zwykle nie natrafiała na szykany ze strony władz, ponieważ jej trasa pokrywała się z trasą konduktów pogrzebowych. Sporadycznie zdarzało się jednak, że w decyzji administracyjnej nakazywano omijać rynek i podążać wprost ul. Kościelną do skrzyżowania ulic 1 Maja i Zegadłowicza, aby, jak to uzasadniano, nie tamować ruchu drogowego.

WNIOSKI KOŃCOWE

Z analizy źródłowej jednoznacznie wynika, że w okresie Polski Ludowej w polityce władz wobec procesji i innych przejawów zewnętrznego kultu religijnego w Wadowicach można wyróżnić następujące okresy: 1) okres nieingerencji władz w te sprawy

⁷³ APW, Kurenda 1968 r.; *ibidem*, Sprawozdanie z przygotowań i nawiedzenia Matki Bożej Częstochowskiej w par. Wadowice w dniach 17-18 II 1968 r. Zob. też: A. Nowakowski, *Puste ramy*, „Przebudzenie”, 1996, nr 3, s. 29.

⁷⁴ Restrykcyjna polityka władz wobec wadowickich uroczystości z 1968 r. opisana jest w dwóch tomach archiwalnych: ANKr. IV, KP PZPR, Egzekutywa – protokoły 1968 r., sygn. 29/2271/116 oraz *ibidem*, Plenarne posiedzenia Komitetu Powiatowego. Protokoły (1968 r.), sygn. 29/2271/47 (oba tomy b. pag.).

⁷⁵ G. Studnicki, *Cmentarz parafialny w Wadowicach*, Wadowice 1997, s. 23.

(lata 1945-1948); 2) okres ingerencji z pewną dozą tolerancji dla obchodów Bożego Ciała (lata 1949-1960); 3) okres rosnących ograniczeń (lata 1961-1970); 4) okres pewnego pragmatyzmu ery gierkowskiej (lata 1971-1980); 5) okres schyłkowy władzy komunistycznej (1981-1989), w którym odnotowano umiar władz w sprawach związanych z procesjami. Nie należy jednak zapominać o tym, że przez cały wymieniony okres procesje, a zwłaszcza procesje Bożego Ciała, były pod stałą, aczkolwiek dyskretną obserwacją zarówno organów bezpieczeństwa (UB, SB), jak i czynników PZPR. Za paradoks należy uznać okoliczność, że największe utrudnienia wobec procesji nie wystąpiły w okresie stalinizmu, ale w okresie tzw. małej stabilizacji, podczas rządów Władysława Gomułki i jego ekipy, po umocnieniu się tejże grupy przywódczej.

Należy równocześnie stwierdzić, że poza epizodami obchodów milenijnych w 1966 r. oraz nawiedzenia „pustych ram” w 1968 r. w Wadowicach nie odnotowano drastycznych przypadków przymusowych wywozek uczniów za miasto w dni uroczystości kościelnych, w tym zwłaszcza w Boże Ciało, jak np. miało to miejsce na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim zarówno za rządów Edwarda Gierka, jak i jego następcy Zdzisława Grudnia⁷⁶. Jedynie w tym dniu w czasie procesji wyświetlano atrakcyjne filmy dla dzieci i młodzieży w ramach „poranków” w kinie „Szarotka”. Nie posuwano się również do tak skrajnych posunięć, jakie miały miejsce w Sosnowcu w 1967 r., kiedy to tzw. aktyw robotniczy niemal zablokował przebieg przedłużonych uroczystości milenijnych w tym mieście, rozbijając ponadto procesję Bożego Ciała (Sosnowiec wówczas należał do diecezji częstochowskiej, a od 1992 r. jest siedzibą własnej diecezji)⁷⁷. Postępowanie wadowickich władz (powiatowych i miejskich) w tej kwestii nie odbiegało na ogół od rutynowych działań aparatu partyjno-administracyjnego i SB w innych częściach kraju poza województwem katowickim.

Kres szykan wobec zgromadzeń religijnych poza murami kościołów (procesji, pielgrzymek) przyniosły dopiero ostatnie miesiące poprzedniego ustroju. Niedługo przed tzw. wyborami kontraktowymi z czerwca 1989 r. Sejm PRL 17 maja 1989 r. uchwalił ustawę o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (w pierwotnym brzmieniu – w PRL). Przepis art. 15 ust. 2 pkt 2 tej ustawy, obowiązujący do dziś, stanowi, że publiczne sprawowanie kultu religijnego na drogach, placach publicznych oraz w pomieszczeniach użyteczności publicznej podlega jedynie uzgodnieniu z właściwym organem sprawującym zarząd lub upoważnionym do dysponowania danym obiektem. Przepis ten, uchylając niekorzystne rozwiązania

⁷⁶ Na podstawie relacji ustnej prof. Mirosława Ponczka (AWF Katowice), mieszkanka Sosnowca, udzielonej autorowi przed 2014 r.

⁷⁷ C. Ryszka, *Prymas Wyszyński ojciec ojczyzny. Biografia*, Kraków 2020, s. 232, 242-261.

prawne wobec Kościoła, nie przewiduje już jakichkolwiek sankcji prawnych⁷⁸. To rozwiązanie zostało następnie przyjęte w przepisie art. 15 nowej ustawy z 5 lipca 1990 r. – Prawo o zgromadzeniach, która ostatecznie uchyliła represyjne przepisy poprzedniej ustawy z 1962 r.⁷⁹ Również zgromadzenia religijne nie podlegają przepisom aktualnie obowiązującej ustawy z 2015 r. dotyczącej zgromadzeń publicznych.

Wymownym znakiem nowych czasów była procesja Bożego Ciała z parafii farnej, która począwszy od 1990 r., kroczyła głównymi ulicami miasta. Od 1996 r. obie wadowickie parafie: Ofiarowania NMP oraz św. Piotra Apostoła organizują wspólną procesję z okazji tej uroczystości.

Bibliografia

Źródła

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie – Oddział IV

Zespół akt Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie:

Kuratorium Okręgu Szkolnego. Niższe Seminarium Duchowne Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Wadowicach. Pallotyni – likwidacja szkoły 1960-1962-1963, sygn. 29/197.

Zespół akt KP PZPR w Wadowicach:

Plenarne posiedzenia Komitetu Powiatowego. Protokoły (1966 r.), sygn. 29/2271/45.

Plenarne posiedzenia Komitetu Powiatowego. Protokoły (1968 r.), sygn. 29/2271/47.

KP PZPR. Egzekutywa – protokoły 1968 r., sygn. 29/2271/116.

Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej

Zespół akt Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wadowicach – Wydział Spraw Wewnętrznych:

Sprawy wyznaniowe (meldunki o sytuacji Kościoła katolickiego, zakonów, innych wyznań, opinie o księżach, nauczania religii, zezwolenia na zgromadzenia i składki kościelne (1959 r.), sygn. 13/366/7763.

Zgromadzenia: (1962 r.), sygn. 13/366/4914, (1963 r.), sygn. 13/366/4915, (1970 r.), sygn. 13/366/4919, (1971 r.), sygn. 13/366/4920, (1972 r.), sygn. 13/366/4921, (1973 r.), sygn. 13/366/4922.

Zespół akt Urzędu Powiatowego w Wadowicach:

Zgromadzenia 1974/1975, sygn. 13/585/203.

Archiwum Parafii Bazyliki Mniejszej pw. Ofiarowania NMP w Wadowicach

Kurendy parafialne z lat 1957, 1961, 1966, 1968, 1981.

Sprawozdanie z przygotowań i nawiedzenia Matki Bożej Częstochowskiej w par. Wadowice w dniach 17-18 II 1968 r.

⁷⁸ Tekst pierwotny: Dziennik Ustaw 1989, nr 29, poz. 154 z późniejszymi zmianami.

⁷⁹ Tekst pierwotny: Dziennik Ustaw 1990, nr 51, poz. 297 z późniejszymi zmianami.

Instytut Pamięci Narodowej

Oddział w Krakowie

Meldunki i informacje PUBP/PU ds. BP/Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Wadowicach dot. kontroli duchowieństwa na terenie pow. wadowickiego w latach 1949-1961, sygn. IPN Kr. 0/29/2, t. 10.

Charakterystyka kontrwywiadowcza dotycząca duchowieństwa, środowiska prawicy ludowej, b. członków organizacji podziemia niepodległościowego na terenie powiatu wadowickiego 1958-1966, sygn. IPN Kr. 029/15.

Kierunkowe plany pracy Referatu ds. Służby Bezpieczeństwa KP MO w Wadowicach na lata 1958-1975, sygn. IPN Kr. 029/16.

Sprawozdania kwartalne i roczne Referatu ds. Służby Bezpieczeństwa KP MO w Wadowicach dotyczące stanu bezpieczeństwa i bieżącej pracy operacyjnej, sygn. IPN Kr.0/29/1, t. 21.

Składnica akt Urzędu Miejskiego w Wadowicach

Poufna instrukcja wojewody bielskiego w sprawie uroczystości Bożego Ciała w woj. bielskim sygnowana z Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej, maj 1976 r.

Źródła osobowe

Relacja ustna chor. 12. p.p. Stanisława Surmy-Nowakowskiego udzielona autorowi przed 1976 r.

Relacja ustna działacza harcerskiego Stanisława Glanowskiego udzielona autorowi przed 1981 r.

Relacja ustna prof. Mirosława Ponczka (AWF Katowice), mieszkanka Sosnowca, udzielona autorowi przed 2014 r.

Relacje ustne Teresy Nogali, emerytowanej nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 1 w Wadowicach, udzielone autorowi w latach 2004-2005.

Relacje ustne grupy pragnących zachować anonimowość mieszkańców Kleczy Dolnej udzielone autorowi przed 1989 r.

Wypowiedzi ks. dr. Edwarda Zachera, proboszcza wadowickiego, pochodzące z lat 1965-1981.

Źródła drukowane

Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem 1944-1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.

Raina P., *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. II: 1960-1974, Poznań 1995.

Tajne dokumenty Państwo – Kościół 1960-1980, Londyn 1996.

Zbiory aktów normatywnych

Dziennik Ustaw, roczniki: 1925, 1932, 1949, 1959, 1961, 1962, 1989.

Witryny internetowe

www.tomice.pl/dla-mieszkanow/parafia-rzymsko-katolicka-w-tomicach/ [dostęp: 12 II 2022].

Opracowania zwarte

Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Kraków 2004.

- Janusz M., Nowakowski A., Obodyński M., *Szkoła i sport w Kleczy Dolnej (1888-2018). Przeszłość i dzień dzisiejszy*, Tomice [2018].
- Meus K., Nowakowski A., *Jaroszowice historia – parafia – szkoła. W 700. rocznicę Jaroszowic (1312-2012)*, Rzeszów 2013.
- Nowakowski A., *Ustawa z dnia 5 lipca 1990 roku – Prawo o zgromadzeniach z komentarzem*, Wadowice 2007.
- Nowakowski A., *Wadowice w latach 1945-1990. Przyczynek do najnowszej historii miasta*, Rzeszów 2018.
- Nowakowski A., *Z dziejów miasta i parafii Wadowice. Szkic historyczno-prawny*, Kraków 1985.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski*, wyd. V, rozsz., Warszawa 2005.
- Ryszka C., *Prymas Wyszyński ojciec ojczyzny. Biografia*, Kraków 2020.
- Studnicki G., *Cmentarz parafialny w Wadowicach*, Wadowice 1997.
- Studnicki G., *Zarys dziejów oświaty i szkolnictwa w Wadowicach*, Wadowice 1996.
- Terlecki R., *Polska w niewoli 1945-1989. Historia sowieckiej kolonii*, Kraków 2015.
- Żbik M., *Wojtyła nadzieja Polaków*, Kraków 2013.

Artykuły

- Glugła P., *Charakterystyka wadowickiego Kościoła w raporcie Służby Bezpieczeństwa z 1950 r.*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2016 nr 19, s. 47-72.
- Kamińska M., *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w powiecie wadowickim w latach 1945-1956*, w: *Represje władz komunistycznych wobec społeczeństwa Polski południowo-wschodniej w latach 1944-1956. Jasło – Wadowice – Dębica*, red. B. Stanaszek, Sandomierz 2012.
- Mohyluk M., Nowakowski A., *Administracja spraw wyznaniowych w powojennej Polsce*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe Prawo – Ekonomia”, 1997, t. XXI.
- Nowakowski A., *Boże Ciało w Wadowicach*, cz. II, „Przebudzenie”, 1996, nr 8-9.
- Nowakowski A., *Działalność rekreacyjno-turystyczna Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w latach 1952-1989. Zarys problematyki*, w: *Szkice z dziejów turystyki w Polsce (1887-2007)*, red. S. Zaborniak, P. Król, Rzeszów 2008.
- Nowakowski A., *Ksiądz Prałat Zdzisław Kałwa (1931-2021)*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2021, nr 24, s. 147-152.
- Nowakowski A., *Prawo do zgromadzeń publicznych w ustawodawstwie Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kościoł i Prawo”, 1991, t. VIII.
- Nowakowski A., *Puste ramy*, „Przebudzenie”, 1996, nr 3.
- Nowakowski A., *Wadowickie rezurekcje*, „Przebudzenie”, 1996, nr 4.
- Witkowski M., *Bez ostatniego rozdziału. Nowa historia pomnika poległych żołnierzy 12 pułku piechoty*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2011, nr 11.

SUMMARY

The processions in Wadowice town in Polish People's Republic (1945-1989)

Immediately after the Second World War the religious services outside churches (perhaps the processions connected with Corpus Christi holidays) were not suppressed by authorities. Their status was regulated on between war Act of 1932. The greatest of all processions in Corpus Christi holidays regularly rounded the town Square. But after 1960, the policy about catholic Church in Poland were more restricted. The parliament 29th of Mart 1962 edited the Assembles Law, which ordered that the religious assembles need had got especial permission from the local authority. At that time the processions were pushed to the side streets. Similar cases also took place in other localities of Wadowice county.

This situation lasted until 1981, when the first "Solidarity" won a longer route of the Corpus Christi procession. Since 1990 after the basic political changes in Poland all religious assembles take place freely.

Key words: Wadowice town, parish, processions, Polish People's Republic (1945-1989)